

Sygnatura akt VI Ka 202/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **4 kwietnia 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Kazimierz Cieślikowski

Sędziowie SSO Małgorzata Peteja-Żak

SSR del. Agnieszka Woźniak (spr.)

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Justyny Rzeszut – Sieńkowskiej

Prokuratora Prokuratury Rejonowej w T.

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2017 r.

sprawy **M. W.** ur. (...) w T.

syna W. i C.

oskarżonego z art. 286§1 kk i art. 270§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 12 stycznia 2017 r. sygnatura akt II K 537/15

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego Ł. G. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygnatura akt VI Ka 202/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 4 kwietnia 2017 roku

co do całości rozstrzygnięcia

M. W. stanął pod zarzutem popełnienia występku z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk w związku z art. 12 kk i art. 64 § 1 kk polegającego na tym, że w dniu 28.02.2013r. w T., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej,

działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, poprzez zawarcie dwóch umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych na nazwisko byłej żony I. K. o nr (...) i (...) i po uprzednim podrobieniu jej podpisów na w/w umowach, na podstawie których uzyskał dwa aparaty telefoniczne marki S. (...) oraz poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru i możliwości wywiązania się ze zobowiązania, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie łącznej 4317,79 zł z tytułu sprzedaży telefonów w ofercie promocyjnej oraz nieregulowania należności za usługi telekomunikacyjne (...) S.A z/s w W., przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności, będąc skazany wyrokami: Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 28.09.2011r. sygn. akt IIK 642/11 za czyn z art. 278§1kk w zw. z art. 278§1kk oraz Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 15.10.2011r. sygn. akt IIK 479/11 za czyn z art. 279§1kk i inne, objętymi wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 09.12.2013r. sygn. akt IIK 735/13, mocą którego orzeczono karę łączną 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 20.12.2013r. do 20.04.2015r.

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2017 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 537/15 Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach:

- uznał oskarżonego za winnego tego, że w dniu 28 lutego 2013r. w T., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu użycia jako autentyczny podrobił dokumenty w postaci umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych o nr (...) i (...) zawartych z (...) S.A. w W. w ten sposób, że na obydwu umowach podpisał się nazwiskiem (...), tj. czynu, który wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na mocy art. 270 § 1 kk wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności,

- na mocy art. 44 § 1 kk orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych pod poz. 1 i 2 w wykazie dowodów rzeczowych na karcie 24 akt sprawy (podrobione umowy),

- na mocy art. 29 ust.1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz r.pr. Ł. G. kwotę 1136,52 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonemu z urzędu,

- na mocy art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych i art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego od opłaty oraz ponoszenia pozostałych kosztów procesu, obciążając nimi Skarb Państwa.

Od wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości. Wyrokowi zarzucił:

- obrazę prawa materialnego, a to art. 270 § 1 kk w związku z art. 12 kk polegającą na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się czynu zabronionego stypizowanego w tych artykułach ustawy karnej polegającego na tym, że w dniu 28 lutego 2013r. w T., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu użycia jako autentyczny podrobił dokumenty w postaci umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych o nr (...) i (...) zawartych z (...) S.A. w W. w ten sposób, że na obydwu umowach podpisał się nazwiskiem (...),

- (ewentualnie) obrazę przepisu prawa materialnego, a to art. 30 kk polegającą na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa, podczas gdy oskarżony dopuścił się czynu zabronionego w usprawiedliwionej nieświadomości jego bezprawności.

Formułując te zarzuty wniósł obrońca o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Wniósł także o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

W uzasadnianiu apelacji obrońca wskazał, iż sąd I instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, jednak błędnie przyjął, iż zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 kk w związku z art. 12 kk. Obrońca twierdził, iż do zawarcia umów doszło telefonicznie, a zawarcie umów, które zostały doręczone w dniu 28 lutego 2013 roku w formie pisemnej miało jedynie stanowić potwierdzenie warunków ustnej umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych i podpisanie dokumentów nie miało jakiegokolwiek znaczenia dla powstania stosunku prawnego wynikającego z ich postanowień, a M. W. nie zawierał umowy ustnej. Zwrócił także uwagę, że M. W. na

umowach podpisał się za wiedzą i zgodą żony, a zatem działał w usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności swojego postępowania, działał zgodnie z intencją żony, a także przy braku sprzeciwu kuriera. Zdaniem obrońcy, oskarżony nie miał świadomości, że zgoda osoby, za którą się podpisuje nie wyłącza karalności czynu, którego się dopuścił.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy była niezasadna i to w stopniu oczywistym.

Ponieważ skarżący zarzucił sądowi I instancji jedynie naruszenie prawa materialnego, należy jedynie ogólnie wskazać, że sąd meriti przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy, wyprowadzając ze zgromadzonego materiału dowodowego w pełni trafne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest prawidłowy pod względem logicznym i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Przedstawiona w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku ocena dowodów jest, zdaniem Sądu Okręgowego, prawidłowa i sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do zakwestionowania trafności teź analizy, jak i ustaleń faktycznych sądu I instancji. Sąd Rejonowy doszedł do prawidłowych wniosków końcowych i nie popełnił innych uchybień prawa procesowego, które mogłyby rzutować na treść wydanego przez niego rozstrzygnięcia. Prawidłową była również ocena prawna czynów przypisanych oskarżonemu przez sąd pierwszej instancji. Nie popełnił także Sąd Rejonowy błędów w zakresie wykładni prawa materialnego. W końcu teź wskazać należy, iż Sąd Rejonowy ustrzegł się takich uchybień, które stanowiłyby bezwzględne przyczyny odwoławcze.

Naruszenie przez sąd I instancji prawa materialnego, a więc art. 270 § 1 kk w związku z art. 12 kk, względnie art. 30 kk obrońca upatruje w dwóch okolicznościach. Po pierwsze twierdzi, iż umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych zostały zawarte telefonicznie, a podpisanie dokumentów umów przez oskarżonego, imieniem i nazwiskami byłej żony stanowiło jedynie potwierdzenie warunków umów zawartych ustnie. Po wtóre argumentuje, że oskarżony działał za wiedzą i zgodą żony oraz przy akceptacji kuriera i w związku z tym uważał, że nie działa bezprawnie.

Ustosunkowując się do pierwszego argumentu wskazać należy, iż brak jest podstaw do przyjęcia, iż umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych zostało zawarte ustnie, w czasie przeprowadzonych rozmów telefonicznych. Z zawiadomienia o przestępstwie (k.1 i następne) oraz zeznań świadka B. K. (k.38-39) w sposób nie budzący żadnych wątpliwości wynika, że w czasie rozmowy telefonicznej złożono jedynie zamówienie, które dotyczyło zawarcia umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, których elementem była sprzedaż promocyjna aparatów telefonicznych. Ani operator składający zawiadomienie o przestępstwie, ani jego przedstawiciel w czasie składania zeznań nie twierdzili, jakoby umowy miały być zawarte ustnie, a podpisane dokumenty stanowić miały li tylko potwierdzenie warunków umów zawartych ustnie. Nie wynika to z żadnego z dowodów w sprawie i wobec tego twierdzenia obrońcy w tym zakresie uznać należało za całkowicie dowolne. Dodać należy, że z treści samych podpisanych przez oskarżonego dokumentów wynika, że były to umowy. Nawet jednak, gdyby przyjąć koncepcję skarżącego, choć nie ma po temu żadnych argumentów, to i tak nie miałyby to znaczenia dla rozstrzygnięcia o kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego. Czyn z art. 270 § 1 kk jest przestępstwem przeciwko wiarygodności dokumentów i niezależnie od tego, czy do zawarcia umów miałyby dojść telefonicznie, czy przy podpisaniu dokumentów w postaci umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, to i tak za sprawą działania oskarżonego, a to złożenia przez niego na dwóch przygotowanych umowach podpisów za byłą żonę, doszło do powstania dokumentów, nie pochodzących od osoby widniejącej na umowach. Doszło zatem do powstania imitacji dokumentów autentycznych, nadania przez oskarżonego fikcyjnym dokumentom pozorów pochodzenia od innej osoby. Niewątpliwie więc zachowaniem swoim oskarżony sprawił, że powstały dokumenty, zresztą następnie funkcjonujące w obrocie, które nie pochodziły od osoby, w imieniu której zostały sporządzone.

Jeśli zaś idzie o drugi z podnoszonych przez obrońcę argumentów, to faktycznie sąd I instancji przyjął, że oskarżony złożył podpisy na dwóch umowach za wiedzą i zgodą byłej żony. W tym miejscu wskazać należy, że stało się tak nie z powodu pewności, iż tak faktycznie było, ale z powodu braku wystarczających dowodów przeciwnych,

dowodów mogących dowieść, że oskarżony działał bez wiedzy i zgody żony. Niezależnie jednak od tego, ustalony i niekwestionowany w sprawie stan faktyczny, który wiąże Sąd Okręgowy, jest taki, iż oskarżony działał za wiedzą i zgodą byłej żony. Takie działanie, jak słusznie przyjął sąd I instancji wyczerpuje znamiona czynu zabronionego z art. 270 § 1 kk. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 września 2002 roku w sprawie o sygnaturze akt V KKN 29/01 (Prokuratura i Prawo rok 2003, Nr 2, poz. 5), gdzie wskazał, że dla bytu przestępstwa z art. 270 § 1 KK zupełnie obojętne jest to, czy osoba, której podpis podrobiono na dokumencie, wiedziała o tym lub wyraziła na to zgodę, czy też nie; dokument jest bowiem podrobiony wówczas, gdy nie pochodzi od osoby, w której imieniu został sporządzony; podpisanie innej osoby jej nazwiskiem na dokumencie mającym znaczenie prawne, nawet za zgodą tej osoby, stanowi przestępstwo z art. 265 KK69 (por. OSNGP 1980, nr 11, poz. 127); przestępstwo z art. 270 KK jest przestępstwem formalnym; dla bytu tego przestępstwa jest przy tym obojętne, czy ktoś poniósł przez to szkodę, czy też nie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14.3.1959 r. V K 430/59, Służba MO, nr 2, s. 349-350).

Oczywistym jest zatem, z obiektywnego punktu widzenia, iż oskarżony wyczerpał znamiona występku z art. 270 § 1 kk (w związku z art. 12 kk jako że działał w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, co nie było kwestionowane). Czyn stypizowany w tymże przepisie ustawy karnej, w zakresie dotyczącym podrobienia dokumentu, może być popełniony jedynie z zamiarem bezpośrednim i to kierunkowym. Zdaniem Sądu Okręgowego, pomimo argumentów podniesionych przez obrońcę, nie ma najmniejszych wątpliwości, iż oskarżony swoim zachowaniem wypełnił również te znamiona czynu zabronionego z art. 270 § 1 kk. Zresztą, pozostawanie przez oskarżonego w błędzie, co do legalności postępowania (de facto nieświadomości bezprawności) nie było przez niego sygnalizowane w toku postępowania. Zostało podniesione dopiero w apelacji, nie wynika zatem z wyjaśnień oskarżonego, lecz z twierdzeń obrońcy zawartych w środku odwoławczym. Niezależnie jednak od tego, oskarżony jest osobą posiadającą wykształcenie zawodowe, nie stwierdzono u niego żadnych ubytków intelektualnych, co więcej stwierdzono spójny tok myślenia, a nadto przed pozbawieniem wolności oskarżony prowadził działalność gospodarczą, która wymaga większej wiedzy i orientacji również w kwestiach prawnych. Osoba posiadająca takie właściwości z pewnością wiedziała, że na jakichkolwiek dokumentach nie można się podpisywać imieniem i nazwiskiem innej osoby, bowiem doprowadzi to do powstania i używania w obrocie dokumentu pochodzącego od innej osoby, niż ta wskazana w dokumencie. Nie budzi to żadnych wątpliwości. Działanie za wiedzą i zgodą żony w żadnej mierze nie powodowało, że zachowanie oskarżonego stawało się zgodne z prawem i nie ma wątpliwości, że oskarżony, jako osoba posiadająca wskazane wykształcenie i właściwości, musiał zdawać sobie z tego sprawę. Milczące przyzwolenie kuriera na złożenie takiego podpisu nie mogło przekonać oskarżonego, co do legalności swojego postępowania.

Uzupełniając te rozważania, dodać należy, że błąd z art. 30 kk, a w zasadzie nieświadomość bezprawności, aby zwalniała z odpowiedzialności karnej, musi być usprawiedliwiona. W niniejszej sprawie nie sposób dostrzec okoliczności, które mogłyby przemawiać tak za przyjęciem, że oskarżony działał w nieświadomości bezprawności, a tym bardziej nieświadomości o charakterze usprawiedliwionym.

W tej sytuacji sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny prawnej i nie naruszył prawa materialnego w postaci przepisów przywołanych przez obrońcę. Zdaniem Sądu Okręgowego nie było podstaw do przyjęcia w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu wypadku mniejszej wagi, o którym mowa w art. 270 § 2a kk, ani tym bardziej znikomej społecznej szkodliwości czynu. Wprawdzie oskarżony działał za wiedzą i zgodą byłej żony, niemniej jednak przy ocenie karygodności należało wziąć pod uwagę takie okoliczności, jak podrobienie dwóch podpisów byłej żony, na dwóch dokumentach, a także charakter dokumentów, które oskarżony podpisał – były to umowy cywilnoprawne, poprzez podpisanie których dochodziło do przyjęcia zobowiązań finansowych przez osobę, na którą umowa została przygotowana. Ważne było więc znaczenie sfalszowanych dokumentów, a także konsekwencje czynu oskarżonego – doszło do ujemnych następstw dla operatora telekomunikacyjnego, wobec którego nie wywiązano się z warunków umowy i który musiał dochodzić swoich praw na drodze postępowania cywilnego.

Zaskarżenie wyroku w całości nakazywało sądowi odwoławczemu dokonanie całościowej kontroli zaskarżonego wyroku, także w zakresie rozstrzygnięcia o karze. W tym zakresie Sąd Okręgowy również nie znalazł najmniejszych podstaw do zakwestionowania rozstrzygnięcia sądu I instancji. Orzeczone wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności była trafna przy uwzględnieniu okoliczności mających wpływ na wybór jej rodzaju i określenie wymiaru,

w szczególności tych, o jakich mowa w art. 53 kk. W ocenie Sądu Okręgowego kara, jaka została orzeczona wobec oskarżonego w niniejszej sprawie, w żadnym razie nie może zostać uznana za noszącą znamion nadmiernej surowości. Wprawdzie art. 58 § 1 kk przewiduje prymat kar wolnościowych i nakazuje sądowi I instancji rozważenie w pierwszej kolejności, jaki rodzaj kary winien zostać orzeczony za przypisany oskarżonemu czyn, to jednak w niniejszej sprawie brak było podstaw do zastosowania wobec M. W. kary rodzajowo łagodniejszej, niż kara pozbawienia wolności. W tej kwestii zgodzić się należało w pełni ze stanowiskiem Sądu Rejonowego. Sąd ten zwrócił uwagę, iż oskarżony był już w przeszłości karany, co uznał za okoliczność obciążającą. Z drugiej strony wskazał, że na wymiar kary miała wpływ także okoliczność, iż oskarżony działał za zgodą byłej żony. Zgodzić się należy z sądem I instancji, iż orzeczenie kary innego rodzaju, niż kara pozbawienia wolności, między innymi z powodu wcześniejszej karalności, nie spełniłoby wobec oskarżonego celów kary. Oskarżony był wielokrotnie karany począwszy od 2009 roku, a skończywszy na roku 2015. Przepęstwami godził w różne dobra chronione prawnie, przy czym także dopuścił się przestępstwa podobnego z art. 271 § 1 kk, za co został skazany w 2014 roku. Wiele z czynów, za które został skazany było przestępstwami przeciwko mieniu, a więc przeciwko dobru, które w niniejszej sprawie zostało pośrednio naruszone. Istotne jest także i to, że wcześniej orzekane wobec oskarżonego kary nie spełniły swoich celów i nie zmieniły postępowania oskarżonego w kierunku zgodnego z prawem funkcjonowania w społeczeństwie. Kluczowe jest jednak to, że orzekane wobec oskarżonego grzywny wielokrotnie zamieniano na zastępcze kary pozbawienia wolności, co oznacza, że grzywnie tych oskarżony dobrowolnie nie regulował, a to wskazuje na nastawienie oskarżonego do orzekanych wobec niego kar. Uwzględnić należało także i to, że w jednym przypadku kara pozbawienia wolności orzeczona wobec oskarżonego z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia została następnie zarządzona do wykonania, co świadczy o braku respektowania przez oskarżonego warunków okresu próby. Tym samym brak było podstaw do orzeczenia wobec oskarżonego kary rodzajowo łagodniejszej, bowiem nie spełniłaby ona celów kary. Nie bez znaczenia musiała być także bezkrytyczna postawa oskarżonego w niniejszym postępowaniu, która nakazywała takie ukształtowanie kary, by oskarżonego wychować i zapobiec ponownemu popełnieniu przez niego czynów zabronionych o takim charakterze w przyszłości. Wysokość orzeczonej kary pozbawienia wolności nie razi nadmierną surowością – orzeczenie w tym zakresie uwzględnia karygodność czynu oskarżonego, stopień winy, zamiar oraz sposób i okoliczności popełnienia czynu, a nadto uprzednią karalność oskarżonego. W tym stanie rzeczy orzeczona kara pozbawienia wolności w wymiarze 4 miesięcy jest w pełni trafna i nie jest nadmierna. Brak również podstaw do kwestionowania wyroku sądu w zakresie braku zastosowania dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania ary pozbawienia wolności, choć gdyby zastosować przepisy obowiązujące przed dniem 1 lipca 2015 roku zastosowanie tej instytucji byłoby możliwe. Trafnie jednak zauważył Sąd Rejonowy, iż zachowanie oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa, jak i po jego popełnieniu (np. popełnienie czynu z art. 297 § 1 kk i inne w czerwcu 2013 roku – skazanie w sprawie II K 1283/13) wskazuje na to, że jedynie kara pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym jest w przypadku oskarżonego uzasadniona i jedynie kara w tej postaci może spełnić cele, o jakich mowa w art. 53 kk.

W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy. Nadto zasądzono na rzecz obrońcy koszty obrony z urzędu oraz zwolniono oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w związku z pozbawieniem go wolności i brakiem dochodów.